

**Grzegorz Piwnicki**  
**Adam Klejn**  
**Akademia Marynarki Wojennej**

## **DYLEMATY INSTYTUCJONALNE UNII EUROPEJSKIEJ NA PROGU XXI WIEKU**

### **STRESZCZENIE**

W zmieniającej się rzeczywistości globalnej UE znajduje się na politycznym rozdrożu. Traktat o Unii Europejskiej podpisany 7 lutego 1992 roku w Maastricht zapewniał stabilizację instytucjonalną i finansową demokratycznym państwom prawa, okazało się jednak, że dynamiczne przemiany przełomu wieków postawiły nowe wyzwania. W przyjętej w 2000 roku *Strategii lizbońskiej* nie brano pod uwagę spowolnienia planowanego procesu. Mimo przeciwności Unia jest w dalszym ciągu zdecydowana stymulować politykę i przeciwdziałać dezintegracji. System bezpieczeństwa w Europie XXI wieku zależeć będzie od wielu czynników, między innymi od zagrożeń cywilizacyjnych okresu globalizacji, zagrożeń polityczno-militarnych oraz ekonomiczno-gospodarczych. Niemalże wpływ na bezpieczeństwo wspólnoty będą też miały konflikty etniczno-narodowościowe. Porządek światowy, w tym europejski, na początku XXI wieku podlega wielu niespójnym interpretacjom. Zasadnicze pytanie stojące przed Unią Europejską odnosi się tego, czy chce ona być organizacją międzynarodową niezdolną do konkurencji w świecie wielu mocarstw, czy też chce się przeistoczyć w konfederację i dalej w federację, co w języku łacińskim oznacza „sprzymierzenie”.

#### Słowa kluczowe:

stabilizacja instytucjonalna, dezintegracja, konfederacja, federacja, system bezpieczeństwa.

Unia Europejska poszukuje właściwego kierunku swojego ekonomicznego i politycznego rozwoju. Ujawniają się trudności ze znalezieniem „wspólnego mianownika”, ponieważ państwa założycielskie (w tym te największe) nie są gotowe do kompromisu. Działania nie ułatwiają nowo przyjęte państwa, między innymi Polska i Czechy.

Egoizm narodowy widać na wielu płaszczyznach, przede wszystkim ekonomicznej i politycznej, co uwypukliło się przy okazji tworzenia traktatu konstytucyjnego. Uzgadnianie ogólnego interesu jest bardzo trudne, państwa członkowskie nie wychodzą poza własne narodowe interesy, w każdej debacie chcą coś „ugrać” wyłącznie dla siebie, co jest destruktywne dla wspólnej unijnej polityki. Wśród problemów najtrudniejszych, których rozwiązanie będzie decydowało o przyszłości Unii, wymieniane są: kondycja gospodarcza, polityka regionalna, bezpieczeństwo i problem armii europejskiej, wspólna polityka zagraniczna oraz rywalizacje globalne w zmieniającym się układzie sił na świecie<sup>1</sup>.

Unia powstała po doświadczeniach drugiej wojny światowej, kiedy kraje europejskie potrzebowały pokoju, aby odbudować się po zniszczeniach. Przy jej tworzeniu przyjęto zasadę demokratycznego rozwoju. Wizjonerzy we Francji, Wielkiej Brytanii i Niemczech planowali nową Europę bez wojen, demokratyczną, dbającą o prawa człowieka. Odrzucali nacjonalizm i szowinizm, przyszłość widzieli w harmonijnym rozwoju i współpracy państw europejskich.

Od lat pięćdziesiątych XX wieku tworzono wspólnotę gospodarczą i polityczną. Ukoronowaniem tej polityki było podpisanie 7 lutego 1992 roku *Traktatu o Unii Europejskiej* w Maastricht. Stał się on przedsięwzięciem otwartym na całą Europę. Przed państwami członkowskimi i kandydującymi do Unii Europejskiej pojawiły się jednak pytania: Jak rozszerzyć Unię posiadającą instytucje dla ograniczonej liczby członków, by nie osłabiać mechanizmów decydowania i osobowości politycznej? Jak zachęcić do wspólnego życia narody o różnych korzeniach i kulturach oraz pobudzić pragnienie wspólnego sprawowania części ich suwerennej władzy?

Inicjatorzy Unii Europejskiej założyli, że będzie ona strukturą pośrednią między organizacją współpracy międzynarodowej a federacją, będzie się zarazem opierać na poszanowaniu zasady subsydiarności i na prowadzeniu wspólnej działalności. Celem Unii jest zjednoczenie wszystkich demokratycznych krajów kontynentu. Przewidziano stopniową realizację procesu zjednoczenia, uzależniając go od poziomu politycznego i ekonomicznego rozwoju każdego z państw członkowskich. Jako podstawę członkostwa w Unii Europejskiej postawiono następujące wymagania:

1. Stabilizację instytucjonalną, aby móc zagwarantować demokratyczne państwo prawa.
2. Ochronę praw człowieka i praw mniejszości narodowych.
3. Funkcjonującą gospodarkę rynkową.

---

<sup>1</sup> G. Piwnicki, *Uwarunkowania integracji Unii Europejskiej oraz jej znaczenie w świecie na przełomie XX i XXI wieku*, [w:] *Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość*, Gdańsk 2009, s. 102.

4. Zdolność do stawiania czoła naciskowi konkurencji i siłom rynkowym Unii Europejskiej.
5. Gotowość do podjęcia obowiązków wynikających z przystąpienia do wspólnoty prawnej Unii Europejskiej.
6. Pełne zrozumienie celów unii politycznej oraz unii gospodarczej i walutowej<sup>2</sup>.

Okazało się, że dynamika zmian politycznych przełomu wieków postawiła przed Unią zupełnie nowe wyzwania. Stało się to za przyczyną gwałtownych zmian w polityce oraz gospodarce światowej, do których zaliczono:

- pierwszą od 1945 roku wojnę w Europie, która miała miejsce na początku lat dziewięćdziesiątych w byłej Jugosławii;
- pacyfikację przez NATO Serbii (naloty na Belgrad);
- konflikt o Kosowo i uznanie jego niepodległości;
- konflikt między Gruzją a Rosją;
- uznanie przez Rosję niepodległości Abchazji i Osetii Południowej;
- wojnę w Iraku i Afganistanie;
- światowy terroryzm.
- powstanie korporacji transnarodowych o dochodach przekraczających dochody średniej wielkości państw;
- kryzys w gospodarce światowej końca 2008 roku.

Można zadać pytanie: Co przemawia za ideą powstania państwa europejskiego mogącego konkurować z nowo tworzącym się ładem światowym po rozpadzie systemu dominacji dwóch mocarstw, a następnie krótkiego okresu hegemonii USA? Za utworzeniem państwa europejskiego przemawiają następujące przesłanki, z którymi zjednoczona Europa może się uporać tylko jako państwo:

1. Powstanie nowych mocarstw poza USA i Rosją (Chiny, Indie, Brazylia), które obejmują znaczne części kontynentów i mają po kilkaset milionów mieszkańców. W porównaniu z nimi Wielka Brytania, Francja czy Niemcy bez swoich kolonii niewiele znaczą, mimo ich aktualnej pozycji ekonomicznej.
2. Ważnym wyzwaniem dla integracji jest zbudowanie świadomości unijnej. Dopóki poszczególne narody będą egocentrycznie identyfikować się z własnymi państwami, a nie Europą jako całością gospodarczą, kulturalną i polityczną, nie będzie

---

<sup>2</sup> S. Rappenglück, *Nowy kształt Europy. Unia Europejska między reformami wewnętrznymi i rozszerzeniem*, Warszawa 1998, s. 148.

- możliwe budowanie własnego państwa, a tym samym Unia Europejska nie będzie w stanie konkurować w skali globalnej z innymi mocarstwami.
3. Unia to zlepek krajów niegdyś wielkich, takich jak Wielka Brytania, Francja, Niemcy, ale również tych mniej znaczących, jak Hiszpania, Portugalia, Włochy, Holandia, Austria, Szwecja, Polska i Węgry.
  4. Najważniejszym wyzwaniem i zarazem czynnikiem stymulującym rolę i znaczenie Europy w zglobalizowanym świecie jest wola polityczna i dojrzałość do podjęcia działań oraz spojrzenie na świat przez pryzmat powstającego nowego ładu polityczno-gospodarczego w zglobalizowanym świecie.

### WYZWANIA EKONOMICZNE

W aktualnej sytuacji ekonomicznej Unia Europejska odnosi swój rozwój gospodarczy do USA. Dlatego też przeprowadzono istotne zmiany instytucjonalne. Powołano Europejski Bank Centralny oraz wprowadzono wspólną walutę euro jako elementy kształtowania zwartego organizmu gospodarczego. U źródeł tych działań leżało polityczne umocnienie obszaru euro, ponieważ uważano, że jego słaba pozycja jest efektem nie tyle słabości gospodarki tego obszaru, ile niewiarygodności Europejskiego Banku Centralnego — z braku jego politycznej legitymacji. W świecie powszechnie się uważa, że nie jest sytuacją normalną, iż bank centralny euro nie ma władzy politycznej<sup>3</sup>.

W gospodarce światowej Unia Europejska stanowi aktualnie, obok USA, najważniejszy element. Wytwarza 31% światowej produkcji dóbr i usług (USA 27%). W handlu światowym ma udział na poziomie około 20% (USA 18%). Ale w porównaniu do USA ma mały wzrost PKB. W 2003 roku w stosunku do 2002 dla Europy Zachodniej wynosił on 0,28%, a dla USA 0,36%. Mimo przyjęcia w 2000 roku w *Strategii Lizbońskiej* „trwałego i zrównoważonego rozwoju”, który miał zagwarantować UE największą konkurencyjność w świecie opartą na innowacyjnych technologiach, proces ten ulega spowolnieniu, a dystans do USA rośnie. Świadczą o tym wydatki na badania naukowe<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Por. U. Płowiec, *Rozwój Unii Europejskiej — wyzwania dla Polski*, [w:] *Internacjonalizacja i globalizacja gospodarki polskiej*, red. J. Rymarczyk, T. Szelaąg, Wrocław 2001.

<sup>4</sup> T. Łoś-Nowak, *Unia Europejska w nowym międzynarodowym porządku*, [w:] *Polska — Niemcy — Europa. Pamięci profesora Piotra Dobrowolskiego*, Katowice 2008, s. 43.

Tabela 1. Nakłady na badania i rozwój w wybranych krajach świata (dane za rok 2005)

Kraj	w mld \$	% PKB
USA	350	2,8
Japonia	160	3,49
Niemcy	70	2,5
Francja	46,2	2,2
Wielka Brytania	39,6	1,8
Chiny	22,5	1
Hiszpania	13,9	1,1
Szwecja	13,3	3,7
Holandia	11,25	1,9
Indie	9,3	1,2

Źródło: *Encyklopedia Świat i Polska 2007, Warszawa 2007.*

Jak wynika z powyższego zestawienia, sześć najbardziej zaawansowanych przemysłowo państw UE wydaje łącznie na badania i rozwój naukowy 194 mld dolarów, a USA 350 mld dolarów. Dysproporcja jest bardzo duża. Rzutuje to na powstawanie nowych technologii, innowacyjność i konkurencyjność gospodarki.

### **DALEJ STYMULOWAĆ POLITYKĘ INTEGRACJI I PRZECIWDZIAŁAĆ DEZINTEGRACJI**

Polityka integracyjna postrzegana jest jako znoszenie granic. Jest również jednym z głównych celów ekonomicznego procesu integracyjnego. W tym przypadku idzie o uzyskanie lepszego wykorzystania zasobów naturalnych (wyższa skuteczność alokacyjna). Dla jej osiągnięcia należy usunąć techniczne, podatkowe i fizyczne granice między państwami Unii.

Integracja europejska to nie tylko konkurencja gospodarcza, ale również zastąpienie instytucji narodowych. Wyróżniono dwa modele działań politycznych, którymi integracja może być osiągnięta. Pierwszy — negatywny — oznacza, że likwiduje się istniejące przeszkody, drugi — pozytywny — charakteryzujący się tworzeniem nowych europejskich instytucji, organizacji, wspólnej waluty itd. Integracja pozytywna wyznacza prawa lub pewne ramy, a integracja negatywna likwiduje bariery. W opozycji do tego w integracji pozytywnej nadal istnieje wyższość polityki nad rozwiązaniami ekonomicznymi.

Z aktywnej polityki UE można wywnioskować, że integracja negatywna jest łatwiejsza do realizacji niż pozytywna. Decyzje o zniesieniu barier gospodarczych są łatwiejsze do uzgodnienia i realizacji niż takie, za pomocą których tworzone są nowe regulacje.

W opracowaniach naukowych argument łatwiejszej implementacji integracji negatywnej często oceniany jest w kontekście zdolności UE do rozwiązywania problemów oraz w kontekście jej funkcji redystrybucyjnych. Kluczowymi są tutaj zagadnienia „luki decyzyjnej” oraz „pułapki decyzji wspólnych”. Jeśli te argumenty są właściwe, to oznacza, że UE nie kreuje nowych rozwiązań europejskich (włączając w to normy, zasady, regulacje) tak chętnie, jak wykorzystuje ona rozwiązania narodowe. A zatem — nowe rozwiązania raczej nie są substytutem dla wcześniejszych, narodowych. W konsekwencji UE nie odbudowuje na arenie europejskiej wystarczająco szybko (lub wcale) tego, co zlikwidowała na scenie narodowej. Jako argument przemawiający za pierwszeństwem rozstrzygnięć integracji negatywnej służy solidność podmiotów biorących w tym udział. Państwa członkowskie prędzej zgodzą się na kompromis, jeśli jego skutki nie są jasne (w tym sensie, że nie można wcześniej ustalić, kto wyjdzie z nowej sytuacji jako przegrany/wygrany).

W integrującej się Europie — mimo szczytnych ideałów wolności, równości, uniwersalizmu — w wielu państwach mogą się pojawić nacjonalizmy. Dotyczy to głównie państw Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie pomimo propagowania obywatelskości wyraźny jest powrót sił o charakterze etnonacjonalistycznym, których ekspansja była zablokowana w okresie dominacji sowieckiej. Świadczy to niewątpliwie o tym, iż systemy rządów politycznych są konstrukcją zdecydowanie węższą aniżeli świadomość narodowa i tożsamość etniczna. Tak więc, narody Europy Wschodniej odwołując się do etnonacjonalizmu (do zasady kulturowo-narodowej), postępują podobnie jak ich niektórzy zachodnioeuropejscy poprzednicy. Po uzyskaniu możliwości artykulacji politycznej etniczność staje się fundamentem państwa narodowego<sup>5</sup>. Przykładem takiego wyrażania tożsamości kulturowej była sytuacja z połowy lat dziewięćdziesiątych w Sarajewie, miejscu, które dwukrotnie — na początku i pod koniec XX wieku — stało się centralnym punktem Europy. Za pierwszym razem rozgrywane tam wydarzenia wtrąciły Europę w wojnę światową, za drugim były przykładem skrajnego nacjonalizmu. W tej perspektywie do rangi symbolu urasta fakt, iż 18 kwietnia 1994 roku demonstranci zebrani w Sarajewie wymachiwali flagami Arabii Saudyjskiej i Turcji, a nie flagami ONZ, NATO czy Stanów Zjednoczonych. W ten właśnie sposób, selekcjonując sztandary, mieszkańcy Sarajewa dali światu wyraźny sygnał, że identyfikują się z muzułmańskimi współwyznawcami i pokazali, kogo w rzeczywistości uważają za prawdziwych przyjaciół<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> U. Altermatt, *Powrót wojen etnicznych w Europie? Europejska wielokulturowość a kwestia narodowa*, „Znak”, 1997, nr 3, s. 97–98.

<sup>6</sup> S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2003, s. 13–14.

Cechami charakterystycznymi europejskiej tradycji są utopijne wizje świata głoszące wzajemne zrozumienie, harmonię oraz pokojową koegzystencję ras, religii i narodów. Podstawą tej wizji jest niezwykle silne przeświadczenie (często jest to wiara), że jedynym i najlepszym środkiem do jej urzeczywistnienia, a więc wyeliminowania wojen i konfliktów, jest wspólnota wartości, pewien uniwersalizm. Zasadniczy problem polega jednak na tym, iż — jak się wydaje — nie ma bezpośredniej i prostej zależności pomiędzy uniwersalizacją kultury a bezkonfliktowym współistnieniem narodów. Istotne jest w tym przypadku, w jaki sposób te uniwersalne wartości docierają do poszczególnych kultur narodowych. Jeżeli te wartości są w jakikolwiek sposób narzucane — także w formie zakamuflowanej — określonej społeczności, powoduje to opór kulturowy i natychmiastową kontrakcję z jej strony<sup>7</sup>. Ludzie identyfikują się z grupami etnicznymi, wspólnotami religijnymi, z narodami i w końcu z cywilizacjami. A więc, ujmując „rzecz” przewrotnie, jednostka wie, kim jest, wówczas, gdy jest świadoma tego, kim nie jest. Uogólniając, ludzie zawsze mieli skłonność do dzielenia bliźnich na swoich i obcych, naszą grupę i grupę obcą, naszą cywilizację i barbarzyńców<sup>8</sup>. Można zaryzykować stwierdzenie, iż widmo kolonializmu powraca do Europy Zachodniej w nowej postaci — nacjonalizmu etnicznego. Po klęsce faszyzmu nowy liberalizm dostarczył Europie Zachodniej pewnego rodzaju przepisu na przezwycięzenie kryzysu i był jednocześnie niezwykle atrakcyjną alternatywą wobec komunizmu, jednak system ten napotyka obecnie — jak się wydaje — nowe, niezwykle poważne zagrożenia. Mniejszości narodowe oparte na gruncie demokracji liberalnej oraz gloryfikowanych przez nią zasadach, takich jak tolerancja, odrębność, prawa obywatelskie itp., dążą do uzyskania autonomii i w ten sposób, wykorzystując prawa obywatelskie, pokazują skuteczność własnego nacjonalizmu. I tak zostaje odtworzony integralny nacjonalizm<sup>9</sup>. Jest to udziałem już nie tylko Europy Środkowo-Wschodniej, ale i Zachodniej, np. ruchy separatystyczne w Hiszpanii, Włoszech, rozpad państwa belgijskiego. Europa nie umie się z tymi problemami oporać.

<sup>7</sup> K. Krzysztofek, *Kulturowe źródła konfliktów w Europie Środkowej i Wschodniej*, [w:] *Nacjonalizm. Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. S. Helnarski, Toruń 1998, s. 78.

<sup>8</sup> R. Paradowski, *Patriotyzm a typy kultury*, [w:] *Patriotyzm*, red. E. Nowicka-Włodarczyk, Kraków 1998, z. 32, s. 57.

<sup>9</sup> T. Kuczur, *Nacjonalizm kontra społeczeństwo obywatelskie w zjednoczonej Europie*, [w:] *Kształtowanie się Nowego Ładu Międzynarodowego*, red. A. Chodubski, M. Malinowski, E. Polak, P. Trawicki, Gdańsk 2007, s. 211–218. Por. A. Klein, *Wieloetniczność Wybrzeża Gdańskiego wyzwaniem XXI wieku*, [w:] *Jednostka, społeczeństwo, państwo wobec megatrendów współczesnego świata*, red. G. Piwnicki i S. Mrozowska, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2009, s. 368–373.

## POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA UNII EUROPEJSKIEJ

Unia Europejska jest potęgą gospodarczą, ale w sferze polityki bezpieczeństwa i pozycji militarnej jest kolosem na glinianych nogach. Nie jest zdolna do konkurencji z mocarstwami militarnymi w świecie. Większe znaczenie ma głos Francji czy Wielkiej Brytanii niż wspólne wystąpienie krajów Unii. Dlaczego? Wydaje się, że przyczyn jest kilka:

1. Istnieje znacząca niechęć poszczególnych państw członkowskich Unii do pozbywania się szerszych prerogatyw w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa na rzecz wspólnoty, dotyczy to zwłaszcza dużych państw europejskich.
2. W wielu krajach europejskich idea polityczno-wojskowej jedności atlantyckiej dominuje nad ideą jedności europejskiej.
3. Proces wypracowywania wspólnego stanowiska jest tak skomplikowany, że Unii brakuje zdolności do szybkiej reakcji na wydarzenia światowe.
4. Unia nie dysponuje znaczącym potencjałem militarnym, który mógłby wspomagać wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa.

Mimo tych problemów postępująca polityczna i gospodarcza integracja Europy musi zaowocować pytaniem o realną jedność w zakresie relacji zewnętrznych. Szczególnie skomplikowane wydaje się pytanie o jedność wojskową. Sprawa bowiem ma nie tylko wymiar organizacyjny, lecz także polityczny, ekonomiczny czy wreszcie symboliczno-emocjonalny.

Istotny problem to decyzja polityczna o przyszłości europejskich sił zbrojnych. Jest to pytanie o zdolność zjednoczonej Europy do reakcji na wydarzenia światowe w każdym wymiarze, w tym militarnym. To także problem wyrzeczenia się przez państwa członkowskie jednego z najważniejszych atrybutów własnej suwerenności, czyli siły zbrojnej

Postanowienie w zakresie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa sprecyzowano w tytule *V Traktatu z Maastricht*. Podstawą tej polityki są następujące zasady:

1. Ochrona wspólnych wartości, podstawowych interesów i niezależności Unii.
2. Umacnianie bezpieczeństwa Unii i jej praw członkowskich we wszystkich formach.
3. Zachowanie pokoju i wzmacnianie bezpieczeństwa narodowego zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych Aktu Końcowego z Helsinek i celami Karty Paryskiej.
4. Rozwijanie i konsolidacja demokracji oraz rządów prawa, poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> *Stosunki Międzynarodowe. Dokumenty i materiały 1989–2000*, wybór, red. i opr. nauk. A. Koseski, Z. Leszczyński, Pułtusk 2001, s. 177.



Unia zamierzała osiągnąć te cele poprzez ustanowienie systematycznej współpracy pomiędzy państwami członkowskimi oraz poprzez wprowadzenie wspólnego działania w dziedzinach, w których państwa Unii mają wspólne interesy. Zadania te zostały potwierdzone w traktacie amsterdamskim oraz w traktacie z Nicei.

Wcześniej decyzje polityczne miały znaleźć swoje organizacyjne odzwierciedlenie na mocy postanowień Rady Europejskiej: z 3 i 4 czerwca 1999 roku, kiedy w Kolonii ustanowiono Urząd Wysokiego Przedstawiciela Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, na który powołano Javiera Solanę, oraz z 10 i 11 grudnia 1999 roku, kiedy w Tampere przyjęto uchwałę, w której zdecydowano o:

- utworzeniu do 2003 roku Europejskiego Korpusu Szybkiego Reagowania w sile 50–60 tysięcy żołnierzy, który zdolny byłby do działań w zakresie rozpoznania, logistyki, podejmowania zewnętrznych operacji zbrojnych, akcji humanitarnych itp.;
- określeniu szczegółowych zasad współdziałania z NATO, które uznano za fundament kolektywnej obrony;
- nawiązaniu ścisłej współpracy z państwami kandydackimi zarówno do NATO, jak i Unii Europejskiej, powołaniu do życia Komisji Wojskowej i Politycznej oraz Sztabu Wojskowego WPZiB przy radzie UE o gotowości wewnętrznej do marca 2000 roku.

Powyższe działania wyraźnie wskazywały na dążność krajów Unii do utworzenia wspólnego kontyngentu wojskowego, zdolnego do militarnego wsparcia wspólnej polityki bezpieczeństwa. Jednak praktyka okazała się mniej optymistyczna w kwestiach organizacyjnych<sup>11</sup>. Przykładem są wydatki na cele wojskowe w wybranych państwach Unii Europejskiej i USA w 2005 roku.

Tabela 2. Wydatki wojskowe w wybranych państwach UE i USA w 2005 roku

Państwo	Wydatki w mld \$	% PKB
USA	660	6,0
Wielka Brytania	61,6	2,8
Francja	54,6	2,6
Niemcy	39,2	1,4
Włochy	32,3	1,9
Hiszpania	13,2	1,2
Holandia	10,0	1,6
Polska	8,4	2,0

Źródło: *Encyklopedia Świat i Polska 2007, Warszawa 2007.*

<sup>11</sup> S. Sadowski, *Integracja wojskowa Unii Europejskiej — suma armii czy armia europejska*, [w:] *Dylematy integracji europejskiej. Europa Środkowo-Wschodnia u progu rozszerzenia Unii Europejskiej*, red. R. Kmieciak, T. Wallas, Poznań 2004, s. 79–94.

Jak wynika z analizy nakładów na obronność, państwa UE (wszystkie) wydają około pięćdziesiąt procent tego co USA. Jednak wydatki w większości idą na tzw. fundusz wegetatywny, tj. opłacenie, wyżywienie i utrzymanie armii. Gdyby powołano jednolite siły zbrojne, to Europa mogłaby wystawić doskonałą mobilną armię liczącą około 400–500 tysięcy żołnierzy.

Kwestia czy zrealizowane zostaną ambitne plany nowego modelu bezpieczeństwa Europy, zależy będzie od zdolności samej Unii składającej się od 1 stycznia 2007 roku z 27 państw o liczbie ludności ponad 475 milionów. Łączy się to z samookreśleniem i uświadomieniem politycznym przywódców Nowej Europy oraz ich chęcią do znalezienia odpowiedniego dla niej miejsca i stosownej roli w stosunkach międzynarodowych. Idzie tu o witalność ekonomiczną i demograficzną, która zdecyduje o jej miejscu w przyszłości i przetrwaniu jako cywilizacji decydującej o losach świata. Istnieje konieczność utworzenia strategicznej europejskiej kultury obronnej opartej na solidnej wspólnej sile zbrojnej. Jest ona niezbędna do tego, aby Unię było stać nie tylko na epizodyczne akcje militarne, ale by jej siła zbrojna uwiarygodniła się jako solidny składnik militarny w ramach porządku światowego. Powinna zmierzać do tego, by świat postrzegał ją jako trwały element bezpieczeństwa obok takich potęg, jak USA, Rosja czy Chiny. Potęga gospodarcza Unii winna przekładać się na potęgę militarną w celu zabezpieczenia światowego pokoju.

System bezpieczeństwa w Europie XXI wieku zależy będzie od wielu czynników, na które składają się:

1. Zagrożenia cywilizacyjne okresu globalizacji:
  - nierównomierność rozwoju cywilizacyjnego;
  - rozwój agresywnych ideologii;
  - nadużywanie wiedzy przeciwko ludzkości;
  - brak nowych źródeł energii;
  - masowa migracja ludności;
  - terroryzm;
  - fanatyzm religijny;
  - handel bronią i materiałami radioaktywnymi;
  - kryzys w kulturze;
  - nieprzestrzeganie prawa międzynarodowego.
2. Zagrożenia polityczno-militarne:
  - użycie broni jądrowej lub innych środków masowego rażenia przez terrorystów;
  - istnienie rejonów politycznych i ekonomicznych napięć;
  - nagłe powstawanie konfliktów zbrojnych, zamachy terrorystyczne;

- zmiana granic stref wpływów, dokonywanie nowych podziałów Europy;
- zmiana granic krajów istniejących od drugiej wojny światowej;
- dyskryminacja w stosunkach międzynarodowych;
- eskalacja istniejących konfliktów;
- przenikanie mafii do struktur władzy;
- agresywność międzynarodowego terroryzmu;
- czystki etniczne.

3. Zagrożenia ekonomiczno-gospodarcze:

- pogłębianie się dysproporcji w rozwoju ekonomicznym;
- bezwzględny wyścig ludzi, organizacji i państw za zyskami;
- nakręcanie koniunktury w przemyśle zbrojeniowym;
- egoizm ekonomiczny bogatych państw;
- stawianie kryteriów ekonomicznych nad humanitarnymi przy rozwiązywaniu problemów społecznych;
- stosowanie metod walki ekonomicznej do osiągnięcia celów politycznych;
- działania mające na celu wywoływanie negatywnych skutków w gospodarce wybranych państw;
- dyskryminacja w stosunkach gospodarczych.

4. Konflikty etniczne i narodowościowe.

Konflikty etniczne i narodowościowe są poważnym zagrożeniem dla stabilizacji w Europie. Problem komplikuje się, gdy na terytorium danego państwa znajduje się broń nuklearna, strategiczne surowce, czy zajmuje ono strategiczne położenie. Złożoność problemu polega na tym, że:

- z jednej strony prawo międzynarodowe oraz Karta Narodów Zjednoczonych gwarantuje takim społeczeństwom swobodę decydowania o swoim losie, łącznie z prawem do utworzenia własnego państwa;
- z drugiej strony doprowadzenie tego prawa do absolutu stanowiłoby zagrożenie dla egzystencji wielu współczesnych państw, zwłaszcza wielonarodowych.

Konflikty, które miały miejsce w Europie w ostatnim czasie (niektóre republiki byłego ZSRR oraz na terytorium byłej Jugosławii), charakteryzowały się:

1. Powszechnym naruszeniem prawa konfliktów zbrojnych.
2. Nagminnym przekraczaniem przez walczące strony ograniczeń i zakazów nałożonych przez ONZ.
3. Tendencją do „przelewania się” przez granice państw.

4. Konflikty lokalne popierane są przez różne mocarstwa i państwa, co powoduje powstawanie quasi narodów, np. uznanie Kosowa przez USA i część państw europejskich doprowadziło do uznania Osetii Południowej i Abchazji przez Rosję<sup>12</sup>. Są to bardzo niebezpieczne precedensy w stosunkach międzynarodowych, gdyż w ten sposób, w zależności od koniunktury politycznej, można tworzyć państwa ze wszystkich mniejszości narodowych, a to może doprowadzić do destabilizacji dziesiątek państw i globalnego konfliktu.

Propozycje rozwiązywania konfliktów etnicznych i narodowościowych:

1. Uznanie, że prawo do samostanowienia o swoim losie nie może być prawem absolutnym.
2. Wprowadzenie zakazu wywierania na państwa, w których występują konflikty, nacisku przez społeczność międzynarodową, by te zmieniły swój ustrój i granice.
3. Negocjacje i poszukiwanie rozwiązań kompromisowych.
4. Doskonalenie technik zapobiegawczej i pojednawczej zawarte w koncepcji dyplomacji prewencyjnej.

Porządek światowy, w tym europejski, na początku XXI wieku podlega różnym interpretacjom. Niektórzy uczeni są zdania, iż odejście od dwubiegunowego porządku światowego pozwala na przejście od głęboko zakorzenionego antagonizmu zimnej wojny ku szerszej współpracy opartej na współzależności. Inni eksperci i uczeni ostrzegają, że dwubiegunowość była znacznie stabilniejsza, podczas gdy wielobiegunowość może jedynie spowodować nowe i nieprzewidywalne formy konfliktów międzynarodowych<sup>13</sup>.

W procesie integracji europejskiej nie dokonano dotychczas jakościowego kroku, nie wiadomo, czy kiedykolwiek Europejczycy to zrobią. Państwa UE są wciąż suwerenne. Unia jest tylko organizacją międzynarodową, bo chociaż jej organy mają rozległe uprawnienia władcze wobec państw członkowskich, ale są one egzekwowane za zgodą tych państw. Aktualnie widzimy egoizm wielkich graczy i nieufność małych partnerów. Sukces integracji europejskiej może powstrzymać znaczenie Europy w świecie.

<sup>12</sup> T. Wołek, *Kaczyński w Tbilisi nie napawał mnie dumą*, „Gazeta Wyborcza”, 27–28 września 2008; M. Wojciechowski, *Moskwa: Gruzja zapłaciła za nasze krzywdy*, „Gazeta Wyborcza”, 11–12 października 2008; L. Włodek-Biernat, *Niepodległość w kurorcie*, „Gazeta Wyborcza”, 18–19 października 2008; B. Wieliński, *Berlin nie chce Tbilisi w NATO*, „Gazeta Wyborcza”, 23 października 2008.

<sup>13</sup> Por. D. Milczarek, *Unia Europejska we współczesnym świecie*, Warszawa 2005; *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki Międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2006; G. Piwnicki, *Autonomie polityczno-kulturowe w Europie Środkowo-Wschodniej na przełomie XX i XXI wieku*, [w:] *Dylematy integracji europejskiej. Europa Środkowo-Wschodnia u progu rozszerzenia Unii Europejskiej*, red. R. Kmiecik, T. Wallas, Poznań 2004, s. 217–225.

Najważniejsze pytanie dla Unii dotyczy tego, czy chce pozostać organizacją międzynarodową niezdolną do konkurencji w świecie wielu mocarstw, czy przeistoczyć się w konfederację i dalej w federację.

## **INSTITUTIONAL DILEMMAS OF EU AT BEGINNING OF 21ST CENTURY**

### **ABSTRACT**

In the changing reality the EU is on political crossroads. The Treaty on European Union signed in Maastricht on 7 February 1992 in provided for institutional and financial stability in a democratic country of law. However, it appeared that the dynamic change of the centuries posed new challenges. The *Lisbon Strategy* adopted in 2000 did not take into account the slowdown of the process. Despite the adversities the Union is determined to stimulate politics and counteract disintegration. The security system in Europe in the 21<sup>st</sup> century will depend on many factors, among others, on civilization threats of the globalization era, political and military threats, and economic threats. Ethnic conflicts will also affect the security of the Union. The world order, including the European, at the beginning of the 21<sup>st</sup> century is therefore subject to many interpretations. The fundamental questions faced by the Union is whether it wants to be an international organization unable to compete in the world of many powers or whether it wants to transfer into a confederation and then into a federation, which in the Latin language means "alliance".

Keywords:

institutional stability, disintegration, confederation, federation, security system.